

Sygn. akt I Ca 36/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Włodzimierz Wójcicki
Sędziowie:	SSO Anna Kacprzyk SSO Andrzej Kordowski (spr.)
Protokolant:	Katarzyna Milewska

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017 r. na rozprawie

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda M. B. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Grajewie

z dnia 27 października 2016 r. sygn. akt I C 95/16

I. apelację oddala;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu za drugą instancję.

Anna Kacprzyk W. A. K.

Sygn. akt I Ca 36/17

UZASADNIENIE

Powód M. B. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 20.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 3 października 2015 r. z tytułu zadośćuczynienia w związku ze śmiercią brata M. B. (2), a także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na ich rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana podała, że kwestionuje roszczenie pozwu tak co do zasady, jak i wysokości podnosząc, zarzut braku przesłanek do domagania

się stosownego odszkodowania za śmierć brata przez powoda oraz zarzut przyczynienia się w 50 % zmarłego M. B. (2) do szkody.

Sąd Rejonowy w Grajewie wyrokiem z 27 października 2016 r. sygn. akt I C 95/16 w punkcie 1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 3 października 2015 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2 powództwo oddalił w pozostałym zakresie, w punkcie 3 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.704,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.204,25 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz w punkcie 4 zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.612,75 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że M. B. (2) (brat powoda) poniósł śmierć na miejscu w wyniku obrażeń, których doznał w wypadku z dnia 29 lipca 2000 r. M. B. (2) miał świadomość, że wsiada do samochodu z nietrzeźwym kierowcą, który spowodował wypadek. W chwili wypadku M. B. (2) nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku był ubezpieczony u strony pozwanej - (...) S.A. w W. z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

M. B. (2) przed wypadkiem miał już własną rodziną i zamieszkiwał od brata w niewielkiej odległości. Bracia utrzymywali ze sobą bliskie relacje rodzinne, spotykali się na różnego rodzaju uroczystościach rodzinnych, pomagali sobie nawzajem, gdy tylko zaistniała taka potrzeba np. w remontach domu, we wszelkich pracach murarskich, gdyż M. B. (2) był z zawodu murarzem, ponadto wspierał powoda finansowo. Ich wzajemne relacje były bardzo dobre. Nagła i niespodziewana śmierć brata była dla M. B. (1) tragicznym i traumatycznym wydarzeniem, spowodowała głęboki ból i cierpienia. Powód w związku z tym zdarzeniem, nie musiał korzystać z pomocy lekarskiej.

Strona pozwana odmówiła przyznania powodowi wypłaty zadośćuczynienia z tytułu śmierci brata M. B. (2).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest częściowo zasadne. Sąd Rejonowy wskazał, że bezsporne jest, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 29 lipca 2000 r., w wyniku którego M. B. (2) zmarł w związku z doznanymi obrażeniami ciała. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, art. 446§4 k.c. Podał, że zadośćuczynienie służy zrekompensowaniu krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego strony osobowości człowieka. Krzywda objawia się w postaci cierpienia, bólu, poczucia osamotnienia, wstrząsu psychicznego wywołanego nagłą śmiercią osoby najbliższej, czy też koniecznością zmiany trybu życia.

Sąd Rejonowy uznał, że powoda ze zmarłym bratem łączyły silne więzi emocjonalne i rodzinne, które zostały zerwane na skutek tragicznej śmierci M. B. (2). Zerwanie tych więzi spowodowało u powoda ból, cierpienia oraz poczucie krzywd. Powód w chwili śmierci brata miał 43 lat i to traumatyczne przeżycie spowodowało istotne ujemne zmiany w jego życiu. M. B. (1) mógł liczyć na wsparcie i pomoc brata, a także czerpał przyjemność ze wspólnie spędzanego czasu na różnego rodzaju uroczystościach rodzinnych.

Powyższe okoliczności Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań powoda złożonych w trybie art. 299 k.p.c. oraz zeznań świadka K. B..

Sąd Rejonowy podał, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej osobę pokrzywdzoną ze zmarłym, wystąpieniem zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwica, depresja), rola pełniona w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony jest w stanie odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego.

Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do art. 362 k.c. - jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie przyczynienie się M. B. (2) do zaistniałego zdarzenia jest niewątpliwie. Miał on bowiem świadomość, że wsiadał do samochodu z nietrzeźwym kierowcą, który następnie spowodował zdarzenie. Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych bezpośrednią przyczyną wypadku w dniu 29 lipca 2000 r. był stan nietrzeźwości kierującego pojazdem D. T. J., co ograniczało jego sprawność psychometryczną i panowanie nad pojazdem. Pozostali pasażerowie tego samochodu, w tym M. B. (2) także byli nietrzeźwi. M. B. (2) posiadał we krwi 2.3 promila alkoholu. M. B. (2) nie zapiał pasów bezpieczeństwa, natomiast drugi z pasażerów W. O., który brał udział w wypadku, a pasy bezpieczeństwa miał zapięte, doznał lekkich obrażeń ciała. Okoliczności te, zdaniem Sądu Rejonowego uzasadniają określenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego na poziomie 50 %, jak domagała się tego strona pozwana.

Mając na względzie przytoczone wyżej okoliczności, w tym przyczynienie się M. B. (2) do powstania szkody Sąd Rejonowy uznał, że żądanie przez powoda zadośćuczynienia jest jak najbardziej zasadne, jednakże wskazana kwota 20.000 zł jest kwotą zbyt wygórowaną. Celem zaś regulacji prawnej art. 446 § 4 k.c. jest przyznanie najbliższym członkom rodziny odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu Rejonowego dochodzenie zadośćuczynienia po 16 latach od zdarzenia pozwala domniemywać, że głównym motywem działania powoda jest nie tyle zrekompensowanie doznanej krzywdy, lecz chęć pozyskania środków na zabezpieczenie swoich potrzeb. Zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych nie służy zaś temu celowi.

Ponadto Sąd Rejonowy wziął bowiem pod uwagę, że w czasie kiedy doszło do tragicznego wypadku i śmierci brata powoda - powód był już osobą dojrzałą, usamodzielnioną, posiadał własną rodzinę. Niewątpliwie doznał traumy na skutek zdarzenia, ale nie była ona na tyle duża, aby musiał korzystać z pomocy lekarskiej. Jednocześnie tak długi upływ czasu od zdarzenia niewątpliwie pozwolił powodowi na oswojenie się z sytuacją i zmniejszył jego cierpienia.

W zaistniałej więc sytuacji Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak w punkcie 1 wyroku. Śmierć brata powoda w wypadku komunikacyjnym z dnia 29.07.2000 r. spowodowała naruszenie jego dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie i utrzymywania tego rodzaju więzi rodzinnych. Powód był bardzo związany z bratem, ich wzajemne relacje były bardzo dobre. Bez wątplenia nagła i niespodziewana śmierć brata była dla powoda tragicznym i traumatycznym wydarzeniem, spowodowała głęboki ból i cierpienie. Niewątpliwie powód wskutek przedwczesnej śmierci brata i przerwania istniejących z nim więzi rodzinnych doznał krzywdy, a kwota 5.000 zł z tytułu zadośćuczynienia będzie adekwatna. W pozostałym zakresie powództwo oddalono.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je pomiędzy stronami stosownie do wyniku sprawy ponieważ powód wygrał sprawę w 25 %, a w 75 % przegrał. W taki też sposób zostały rozdzielone koszty procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powoda M. B. (1). Wyrok zaskarżył w części, tj. w zakresie oddalającym żądanie pozwu ponad kwotę 5.000 zł i zarzucił mu:

1. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych i błędną wykładnię art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 233 k.p.c. przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu, że w sprawie zachodzą przesłanki do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia za śmierć brata w wysokości 5.000 zł, podczas gdy powód wywodził swoje roszczenia z art. 448 k.c. domagając się zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł;
2. naruszenie przepisów postępowania w zakresie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego, a w szczególności jednostronną ocenę wyjaśnień składanych przez powoda na rozprawie.

Wskazując na powyższe pełnomocnik powoda wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 20.000 zł;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem II instancji oraz za postępowanie przed Sądem I instancji, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego,

ewentualnie

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Grajewie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sposobu sformułowania przez skarżącego zarzutów. Zarzut sformułowany w punkcie pierwszym łączy w sobie i zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, i zarzut błędnej wykładni art. 446 § 4 k.c. i zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. i zdaje się także zarzut nieprawidłowego zastosowania prawa materialnego, tj. 446 § 4 k.c., gdyż skarżący wskazuje że powód swe roszczenie wywodził z treści art. 448 k.c. Tymczasem ww. zarzutów nie można łączyć, każdy z nich powinien być sformułowany oddzielnie i oddzielnie opisany i uzasadniony, gdyż każdy z nich związany jest z innym pojęciem.

Skarżący chcąc zakwestionować przeprowadzoną przez sąd ocenę dowodów powinien zarzucić naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., który wyraża zasadę oceny dowód zgodnie z którą wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Natomiast jeżeli skarżący twierdzi, że wprowadził sąd prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowej oceny dowodów, lecz ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów, pominął wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie albo ustalił fakty, które z danego dowodu nie wynikają powinien to ująć w zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Dopiero nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Naruszenie prawa materialnego z kolei może nastąpić w postaci bądź błędnej wykładni, polegającej na mylnym rozumieniu treści lub znaczenia przepisu prawnego, bądź niewłaściwym zastosowaniu. Ta ostatnia postać naruszenia prawa materialnego może oznaczać wadliwy wybór normy prawnej lub mylna subsumcji. Błąd w subsumcji polega na wadliwym podciągnięciu ustalonego stanu faktycznego pod przepis prawny (czyli niewłaściwym zastosowaniu normy prawnej przy ustalonym stanie faktycznym) lub wadliwym określeniu skutków prawnych wynikających z danego przepisu w konkretnym wypadku (tj. ocenie czy ustalony stan faktyczny odpowiada wartościującemu pojęciu prawnemu). Nie można więc łączyć zarzutu niewłaściwego zastosowania prawa i jego błędnej wykładni. Wynika to z odmiennej treści każdego z powyższych pojęć i z alternatywnego ujęcia tych postaci naruszenia prawa materialnego.

Błąd sądu polegający na pominięciu przy dokonywaniu oceny prawnej pewnych ustalonych faktów, jak i oparcie tej oceny na stanie faktycznym niedostatecznie ustalonym dla przypisania go określonej normie prawnej jest błędem w zakresie subsumcji prawa. Na tej podstawie nie może więc skarżący formułować zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego materia dotyczy wnioskowania z dowodów o faktach, odmiennie niż przy stosowaniu prawa polegającego na wnioskowaniu z faktów o prawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 2005 r., sygn. IV CK 241/05, publ. Legalis nr 138584).

Odnosząc się zatem do zarzutów naruszenie przepisów postępowania, Sąd Okręgowy wskazuje, że Sąd Rejonowy rozważył całokształt materiału dowodowego bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, na podstawie których dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy w całości akceptuje ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za podstawę także własnego orzeczenia.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż ustalając stan faktyczny uwzględnił w szczególności zeznania powoda M. B. (1), zeznania świadka K. B., dowód z dokumentu w postaci postanowienia o umorzeniu dochodzenia oraz uwzględnił okoliczności podnoszone przez obie strony i przez stronę przeciwną niezakwestionowane. Ustalenia Sądu Rejonowego opierały się zatem na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym na podstawie dowodów zawnioskowanych przez stronę powodową.

Trafnie natomiast skarżący podniósł w apelacji zarzut nieprawidłowego zastosowania prawa materialnego.

W sprawie poza sporem jest, że wypadek w skutek którego śmierć poniósł brat powoda miał miejsce w 2000 r., a zatem przed dniem wprowadzenia instytucji zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej poprzez znowelizowanie kodeksu cywilnego i wprowadzenie do niego art. 446 § 4 k.c. W chwili obecnej w orzecznictwie sądów, w tym Sadu Najwyższego panuje ugruntowane jednolite stanowisko, zgodnie z którym „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10). W stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. (wyrok SN z 15 marca 2012 r. I CSK 314/111, Lex nr 1164718). Powództwo dotyczące zapłaty na rzecz powoda zadośćuczynienia za śmierć brata znajdowało zatem swojej uzasadnienie prawne w treści art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., nie zaś w art. 446 § 4 k.c.

W konsekwencji Sąd Rejonowy nieprawidłowo wskazał podstawę prawną swego rozstrzygnięcia. Wadliwy wybór normy prawnej nie wpłynął jednak na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy trafnie bowiem zważył, że naruszone zostało dobro osobiste powoda w postaci prawa do zachowania więzi rodzinnej z bratem, poczucia wsparcia ze strony zmarłego, a których to praw, w związku z tragicznym wypadkiem, powód został pozbawiony. Nie ulega też wątpliwości, że działanie sprawcy wypadku było zawinione i bezprawne. Okoliczności te zatem uzasadniają co do zasady odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie. Przyjęta przez Sąd Rejonowy kwota odpowiada też kryteriom ocen odpowiedniego zadośćuczynienia czynionych w aspekcie konkretnego stanu faktycznego.

Nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd Rejonowy z okoliczności wynikających z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Z zeznań powoda wynika, że po śmierci brata wystąpiły objawy takie jak smutek i pustka, które jednak nie były na tyle silne, aby dezorganizowały jego funkcjonowanie. Powód nie korzystał z pomocy psychologa oraz psychiatry. Z pewnością nagła śmierć brata była dla powoda szokiem, jednak uznać należy że powrót do normalnego życia nie nastroił powoda szczególnych trudności, miał on charakter typowy w sytuacji śmierci bliskiej osoby. W sprawie nie wykazano, aby reakcja na nagłą śmierć brata przekraczała granice zwykłej żałoby. Powód wskazywał w zeznaniach, że leczy się, przeszedł zawał, ale nie wykazał że stan jego zdrowia ma jakiegokolwiek związek ze zdarzeniem, za które odpowiedzialność ubezpieczeniową ponosi pozwany.

Powód był młodszym bratem zmarłego, podkreślał że łączyła go z bratem silna więź, wspierali się wzajemnie i udzielali sobie pomocy. Zauważyć jednak należy, że przed śmiercią obaj bracia byli już w dojrzałym wieku, mieszkali samodzielnie z własnymi rodzinami, każdy z nich prowadził własne gospodarstwo domowe i wiódł własne życie. Zatem więź istniejąca pomiędzy braćmi była już znacznie mniejsza niż w czasie kiedy mieszkali razem i mieli wspólne problemy. Relacja pomiędzy powodem i jego zmarłym bratem nie przekraczała typowych relacji istniejących pomiędzy dorosłym rodzeństwem żyjącym w zgodnej rodzinie.

Mając powyższe na uwadze, tj. intensywność żałoby i negatywnych przeżyć, nieznaczne wpływ śmierci brata na codzienne funkcjonowanie powoda oraz charakter więzi łączących powoda i pokrzywdzonego Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za skutki zdarzenia jest kwota 10.000 zł. Sąd Rejonowy słusznie przy

tym przyjął, że przy miarkowaniu należnej powodowi kwoty winna być wzięta pod uwagę także okoliczność, że do zdarzenia z którego powód wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne doszło ponad 16 lat temu. W tej sytuacji traci na znaczeniu kompensacyjny charakter zadośćuczynienia.

Skarżący nie podniósł żadnych argumentów podważających trafność oceny Sądu Rejonowego. Zawarte w uzasadnieniu twierdzenia mają charakter polemiczny i sprowadzają się do samego zakwestionowania stanowiska Sądu pierwszej instancji.

Sąd Rejonowy poczynił także trafne ustalenia faktyczne w przedmiocie przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia. Wziął pod uwagę okoliczność świadomości pokrzywdzonego o stanie nietrzeźwości kierowcy samochodu oraz braku zapięcia przez poszkodowanego pasów bezpieczeństwa. Takie zachowanie pokrzywdzonego należało ocenić jednoznacznie jako nieprawidłowe i w istotny sposób zwiększające ryzyko powstania negatywnych dla niego skutków. Sąd Okręgowy podziela zatem stanowisko Sądu Rejonowego, że należną powodowi kwotę tytułem zadośćuczynienia należało pomniejszyć o 50% -procentowy stopień przyczynienia się poszkodowanego.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego, zasadnym było przyznanie powodowi zadośćuczynienia, w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., w kwocie 10.000 zł, a uwzględniając okoliczność przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałego zdarzenia zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.000 zł.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda jako bezzasadną zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania za drugą instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.